

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 109)
z dnia 4 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 109)

4 listopada 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640):

1. Opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o:

a) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk;

b) części budżetowej 28 – Szkolnictwo wyższe i nauka;

c) planach finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:

- Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,
- Narodowego Centrum Nauki;

d) części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie;

e) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 29 i 49;

f) dotacjach przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9;

g) programach wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

h) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

- Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej,
- Centrum Łukasiewicza.

2. Opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

a) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej;

b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 11, 26 i 52;

c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:

– 801 – Oświata i wychowanie,

– 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Skuza** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Anna Budzanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Tadeusz Latała** kanclerz Polskiej Akademii Nauk wraz ze współpracownikami, **Izabela Żmudka** zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz **Beata Mazurek** i **Andżelika Możdżanowska** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa. Przepraszam za spóźnienie, ale był chyba jakiś kolejny protest. Przez kilkanaście minut nie można było przejechać przez Aleje Ujazdowskie.

W głosowaniu sprawdzimy kworum. Państwa posłów zarówno będących na sali, jak i pracujących zdalnie proszę o oddanie głosu. Dziękuję. Obecnie zalogowanych mamy 39 posłów, a więc mamy kworum. System głosowania będzie aktywny przez cały czas posiedzenia Komisji. Prosimy zatem o dołączanie się.

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Na podstawie próbnego głosowania stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640) w zakresie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i, po drugie, opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Jednocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Wobec powyższego nie jest możliwe wprowadzanie zmian do porządku dziennego. Informuję również, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającą porozumienie się na odległość. Chęć zabrania głosu przez posłów pracujących zdalnie proszę zgłaszać za pośrednictwem sekretariatu Komisji drogą mejlową lub telefoniczną.

Na posiedzeniu Komisji witam przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej. Zdalnie jest z nami pan minister Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pan minister Maciej Kopeć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pani Anna Budzanowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i pan Tadeusz Latała, kanclerz Polskiej Akademii Nauk.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Posłowie członkowie Komisji otrzymali informacje o projekcie budżetu w danych częściach przygotowane przez dysponentów części budżetowych oraz opracowania Biura Analiz Sejmowych. W formie elektronicznej wszystkie materiały dostępne są na iPadach.

Rozpatrywanie opinii komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej będzie tradycyjnie odbywać się w następującym porządku: wystąpienie posła referenta z ramienia komisji branżowej, wystąpienie posła koreferenta – przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych, następnie dyskusja, pytania posłów i odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Proszę pana posła Sławomira Skwarek o zreferowanie opinii Komisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dla Wysokiej Komisji Finansów Publicznych w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2021 z druku nr 640 w zakresie działania komisji. Opinia została uchwalona na posiedzeniu w dniu 22 października 2020 r. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu w dniu 22 października rozpatrzyła rządowy projekt ustawy budżetowej w zakresie:

- 1) części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - dotacje podmiotowe, przedmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9,
 - środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu oświaty i wychowania z zał. nr 4 i 15;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w pozycji nr 29 – jest to niewielka rezerwa celowa przeznaczona na podwyżki dla nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez organy administracji rządowej;

3) części budżetowej 28 – Szkolnictwo wyższe i nauka:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9,

– programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,

– środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki z zał. nr 4 i 15;

4) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:

– Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,

– Narodowego Centrum Nauki;

5) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

– Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej,

– Centrum Łukasiewicz;

6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w pozycji nr 49, dotyczącej szkolnictwa wyższego, która jest przeznaczona na utrzymanie rezultatów niektórych projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej;

7) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk:

– wydatki z zał. nr 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po analizie szczegółowych informacji przedłożonych przez dysponentów części budżetowych, zapoznaniu się z opiniami ekspertów, wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawicieli rządu oraz w wyniku dyskusji przeprowadzonej na forum komisji i podkomisji do spraw ekonomiki edukacji i nauki Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży pozytywnie opiniuje projekt budżetu państwa na rok 2021 w powyższym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ze strony Komisji Finansów Publicznych koreferentem jest pan poseł Zbigniew Girzyński. Proszę o przedstawienie stanowiska. Jeszcze nie jest połączony, ale mam nadzieję, że to nastąpi.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Już jestem. Nie wiem, czy słyhać mnie na posiedzeniu Komisji. Halo?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już słyszymy, panie pośle. Bardzo proszę odłożyć telefon i kontynuować.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Przepraszam bardzo, ale miałem problem techniczny. Na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, na którym byłem i w imieniu Komisji Finansów Publicznych, i jako jej członek, był inny pokój. Troszeczkę się zagubiłem. Przepraszam za to bardzo.

Wchodząc w swoją rolę, czyli w rolę koreferenta, chciałbym potwierdzić wszystkie informacje, które przytoczył referent z ramienia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Po wnikliwej i zresztą bardzo burzliwej dyskusji, jak zwykle przy sprawach oświatowych, komisja większością głosów wszystkie części budżetu, które były omówione przed chwilą, zaopiniowała pozytywnie. Taka też jest moja rekomendacja dla naszej Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję.

Poseł Marek Sowa (KO):

W punkcie pierwszym, tak?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Punkt pierwszy. Opinia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Zgłaszam się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już widzę.

Posel Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ja również.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Miałem wysłać mejla, ale widzimy się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł Wieczorek zgłosił się jako pierwszy. Proszę bardzo, panie pośle. Oddaję panu głos

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Niewątpliwie tematów jest sporo, ale mam dwa pytania. Po pierwsze, jeżeli chodzi o uczelnie wyższe, jest planowana dotacja na poziomie 25 000 000 tys. zł. Moje pytanie jest takie – w jaki sposób będzie przekazywana? Czy podobnie jak w roku ubiegłym będą to jakieś papiery wartościowe, które przekazywano uczelniom? Czy ministerstwo, krótko mówiąc, kontroluje, co się dalej dzieje z papierami wartościowymi? Czy w jakiś sposób są zamieniane na gotówkę?

I druga rzecz. Chodzi o kwestie związane z subwencją oświatową. Jest to temat samorządowy. Samorządowcy cały czas zwracają uwagę, że subwencja jest za niska, szczególnie w kontekście koronawirusa, epidemii, która panuje. Ministerstwo planuje wzrost subwencji dla wszystkich samorządów o 4,4%. Jest to kwota około 52 000 000 tys. zł. Moje pytanie jest takie – czy ta kwota była dyskutowana z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego? Jakie było stanowisko samorządu wobec takiego sposobu naliczania subwencji? Czy w tym zakresie samorzady nie miały swoich propozycji, jeżeli chodzi o subwencję na rok 2021? Biorąc pod uwagę sygnały, jakie płyną z samorządów, chyba dzisiaj jest to najpoważniejszy problem samorządów. Są tam wzrastające koszty. Rok do roku nie jest to na pewno 4,4%.

Trzecia sprawa jest trochę zachodniopomorska, ale korzystając z tego, że widzę pana ministra Kopcia, chciałbym zapytać o subwencję oświatową. Oczywiście będę pisał w tej sprawie prośbę o wyjaśnienie. U nas w Kołobrzegu jest szkoła, która funkcjonuje przy uzdrowisku „Słoneczko”. Pojawia się problem, że subwencja jest naliczana od liczby uczniów pacjentów. W związku z tym, że sanatorium fizycznie było zamknięte przez trzy czy cztery miesiące ze względu na COVID, automatycznie subwencja jest dużo niższa. Tego typu placówek w Polsce jest więcej. Jest pytanie, czy w tej sprawie ministerstwo będzie planowało jakieś rozwiązania, żeby pomóc tego typu jednostkom, czyli szkołom. Akurat są to szkoły prowadzone przez samorzady województwa. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Proszę bardzo.

Posel Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, ja w podobnym temacie. Zauważam coraz większy problem. Już w ubiegłym roku alarmowaliśmy, że subwencja oświatowa nie pokrywa samych pensji nauczycieli, nie mówiąc o tym, że tak naprawdę dochodzą pozostałe wydatki związane z utrzymaniem szkół, budynków, ich remontem, często adaptacją do zmieniającej się struktury uczniów, w przeszłości również z dopasowaniem się do zmian w edukacji wprowadzonych reformą czy deformą Zalewskiej.

Chciałabym przedstawić państwu na przykładzie jednego miasta Konina, jak to faktycznie kształtowało się przez lata i jak wygląda dzisiaj. Udział środków własnych na pokrycie zadań oświatowych miasta Konina na przestrzeni ostatnich lat rósł

mniej więcej w ten sposób, że w 2016 r. miasto Konin z własnego budżetu musiało wydać 26 000 tys. zł na edukację dzieci i młodzieży. W 2017 r. była to już kwota blisko 33 000 tys. zł. Nie będę już czytać tego wszystkiego, co wydarzyło się po drodze, ale w tym roku jest to kwota 46 000 tys. zł. O blisko 100% zwiększyły się wydatki podanego przykładowego miasta. Oczywiście dotyczy to każdego miasta w Polsce, każdej gminy miejskiej i wiejskiej. W gminach wiejskich współczynnik ten wygląda jeszcze gorzej. Zwiększył się praktycznie o 100%.

Panie przewodniczący, śmiem twierdzić, że dochody samorządów nie wzrosły o 100% na przestrzeni ostatnich czterech lat. Wręcz przeciwnie, w ostatnim roku bardzo stopniały. Do tego jeszcze zmiany ustawowe wprowadzone przez rząd w zakresie PIT-u spowodowały, że dochody w tego typu miastach spadają. Patrząc dokładnie z drugiej strony na ten sam przykład, zmiany w podatku PIT, które były wprowadzone w ubiegłym roku, spowodowały ubytek w dochodach dla tegoż miasta na poziomie 2000 tys. zł. Tegoroczna zmiana, którą Sejm głosował na poprzednim posiedzeniu, czyli rozszerzenie ryczałtu dla firm, opodatkowanie spółek komandytowych, to z kolei ubytek na poziomie 1 400 000 tys. zł rocznie dla całego samorządu. Oczywiście rozłoży się to sumarycznie na poszczególne miasta i gminy.

Przypomnę, panie przewodniczący, że art. 167 Konstytucji RP stanowi, że jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Biorąc pod uwagę, że zadaniem, na które samorządy powinny otrzymywać pieniądze, zgodnie ze skalą zadania, jest między innymi oświata, samorządowcy twierdzą, że dalsze takie postępowanie rządu może sprawić, że będzie problem z bieżącą obsługą wynagrodzeń nauczycieli. Biorąc pod uwagę grożący nam kolejny lockdown, który może się przełożyć na jeszcze większy i jeszcze głębszy spadek dochodów jednostek samorządu terytorialnego, dobrze wiemy, że jednostki samorządu terytorialnego nie mają możliwości generowania nowych źródeł przychodów w takiej skali jak rząd. Rząd lekko nakłada na obywateli dodatkowe opodatkowanie, natomiast samorządy nie mają takich możliwości.

Według moich najnowszych wyliczeń subwencja oświatowa w tym roku faktycznie po raz kolejny nie pokryje nawet części dotyczącej wynagrodzeń nauczycieli. Jest to rzecz wręcz skandaliczna. Nigdy nie powinno mieć miejsca to, żeby rząd oszczędzał na edukacji najmłodszych obywateli. Niestety, będzie to rzutowało na to, że w szkołach nie będą się odbywały remonty na odpowiednim poziomie. Poziom dopasowania standardów nauki będzie coraz bardziej odbiegał od standardów europejskich, nie mówiąc już o tym, że dzisiaj szkoły muszą dokonywać wielu inwestycji, na które potrzebują wkładu własnego, inwestycji związanych z informatyzacją i wymogami, które nakłada na nie epidemia. Na przykład środków ochrony indywidualnej, które samorządy dostały od rządu, od dawna już nie ma, dawno temu się wyczerpały.

Jako Koalicja Obywatelska na pewno będziemy składać poprawkę zwiększającą subwencję oświatową, tudzież w drugą stronę – myślę, że będzie to przedmiotem dyskusji posłów naszej Komisji na poziomie klubowym – zwiększającą udział samorządów w dochodach na poziomie państwa. Tak jak powiedziałam, mają to zagwarantowane Konstytucją RP. Rząd nie może nakładać na samorządy zadań, na które nie daje pieniędzy. A niestety przez ostatnie lata tak dzieje się nagminnie.

Dodam tylko, że jeżeli w tych trudnych czasach chcemy pobudzać gospodarkę, a na pewno będziemy mieli taką potrzebę, to jednym ze źródeł generowania zadań publicznych w gospodarce są samorządy, inwestycje samorządowe. Na ten cel samorządy również potrzebują środków finansowych. Będą wybierać pomiędzy pobudzaniem gospodarki, współuczestnictwem w pobudzaniu gospodarczym kraju a edukacją dzieci i młodzieży. Wszystkie zadania realizowane przez samorządy są niezmiernie ważne. Żaden przedstawiciel samorządu terytorialnego, żaden burmistrz, wójt, prezydent nigdy nie powinien stawać przed takimi wyborami, żeby wybierać, co jest ważne, a co ważniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panowie ministrowie, co roku przy okazji budżetu, jak również w trakcie roku przy okazji dyskusji na temat tego, w jaki sposób finansowana jest edukacja, zwracamy uwagę na to, że od wielu lat, a w ciągu ostatnich lat w stopniu nieporównywalnym z tym zjawiskiem sprzed lat, mamy do czynienia z tym, że wzrost subwencji oświatowej nie nadąza za wydatkami na edukację w ogóle. Oczywiście w ostatnich latach, przyznając raczej posłom opozycji, że nie jest to normalna sytuacja, tłumaczyliście państwo, że przecież samorzady mają coraz większe dochody i powinny w większym stopniu partycypować w wydatkach oświatowych. Jednak teraz, w tym momencie, nie możecie państwo tego powiedzieć. Wiemy o tym, że samorzady z powodu decyzji państwa, z powodu zamykania gospodarki mają mniejsze dochody. Na zmniejszenie dochodów w znaczącym stopniu wpłynęły również decyzje państwa w zakresie podatków CIT i PIT. W mieście, w którym żyję, w którym na co dzień pracuję, w trzecim co do wielkości mieście w Polsce, w Łodzi, według wstępnych szacunków dochód spadł prawdopodobnie o blisko 300 000 tys. zł. A zatem nie da się wytłumaczyć tej sytuacji i dalej przerzucać odpowiedzialności za edukację. Jest to bardzo poważny problem.

Chciałbym także poruszyć drugi problem, na który uwagę zwracają nie tylko posłowie opozycji, lecz także związki zawodowe, w tym również „Solidarność”, która przecież na ogół jest bardzo przyjazna obecnemu rządowi. W państwa projekcie nie widać pieniędzy przeznaczonych na podwyżki, na wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli. Jest to niezwykle niepokojące, zważywszy na to, że rosną najniższe wynagrodzenia, spłaszczają się wynagrodzenia pomiędzy pracownikami. Pomimo ogromnego szacunku dla wszystkich osób, które są zatrudnione w oświacie, dochodzi do spłaszczenia wynagrodzenia pomiędzy nauczycielami na początku swojej kariery a pracownikami administracji i obsługi. Jest to sytuacja, która nie powinna mieć miejsca. Nauczyciel zarabia w polskiej szkole mniej niż osoba, która wykonuje w szkole czynności fizyczne. Jest to sytuacja, za którą państwo jesteście odpowiedzialni, sytuacja, która tworzy w środowisku frustrację i powoduje, że coraz bardziej będziemy mieli do czynienia z trudną sytuacją braku nauczycieli w polskiej szkole, a w efekcie z dalszym obniżaniem jakości edukacji. Bardzo proszę pana ministra o to, żeby wypowiedział się na temat pieniędzy, których nie ma w budżecie, które nie są zaplanowane na wzrost wynagrodzeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszała się poseł do Parlamentu Europejskiego pani Beata Mazurek. Proszę bardzo.

Posel do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, proszę państwa, oczywiście przychyliam się do tego, co państwo tutaj mówiliście, o co pytaliście. Ze swego podwórka chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. O ile mam świadomość tego, że odpowiedzialność za systemy szkolenia i kształcenia spoczywa na państwach członkowskich, a rolą Unii Europejskiej jest wspieranie i uzupełnianie ich działań w tej dziedzinie, chciałabym jednak zwrócić się z prośbą do pana ministra. Zapewne doskonale pan o tym wie, że w parlamencie mamy możliwość organizowania staży. Oczywiście są one odpłatne. Sama odpłatność być może dla wielu stażystów byłaby interesująca i zadowalająca, natomiast problemem tak naprawdę jest zorganizowanie całego pobytu w Brukseli, ponieważ wcale nie jest łatwo wynająć mieszkanie na krótki czas. Są określone ramy czasowe dla staży. Moja prośba dotyczy tego, żebyście państwo zastanowili się, czy ewentualnie jest sens nawiązać współpracę, a jeżeli tak, to z kim – czy z jakimiś placówkami w Brukseli, czy z jakimiś samorządami, które wspierałyby nas w organizacji staży. Jestem przekonana, że dla młodych ludzi, którzy są zainteresowani problematyką europejską, możliwość poznania funkcjonowania mechanizmów Parlamentu Europejskiego z całą pewnością byłaby ważna i istotna. Tymczasem proza życia, czyli koszty związane z wynajęciem mieszkania i potem utrzymaniem się, powoduje, że często z propozycji, które im składamy, po prostu rezygnują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosiła jeszcze poseł do Parlamentu Europejskiego pani Andżelika Możdżanowska. Proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, korzystając z możliwości zabrania głosu, chciałbym poruszyć jeden ważny temat. Październik już się zakończył, ale październik, listopad to miesiące profilaktyki, walki z nowotworami. W Parlamencie Europejskim powstała również komisja do spraw walki z rakiem. W ramach współpracy z samorządami i służbą zdrowia samorzady zwracały uwagę na to, czy w programie dydaktycznym, w programie edukacyjnym w ramach zajęć, które się odbywają, nie byłoby warto zawrzeć także zajęć, które poruszają kwestie profilaktyki, która jest niezwykle istotna. Samorzady same postulowały, że nawet mogą partycypować we współpracy w ramach oświaty, przygotowania zajęć w ramach zajęć zleconych. Parlament Europejski będzie miał na ten cel ogromne środki finansowe. Przy kształtowaniu kolejnych działań finansowych czy budżetowych, ale także przy ocenie programów dydaktycznych warto byłoby zwrócić na to uwagę. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej ma takie plany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym wrócić do głosu moich poprzedników. Pani poseł Hennig-Kloska i pan poseł Piątkowski podawali przykłady lokalne. W bieżącym roku robiłem analizę poziomu finansowania wynagrodzeń z subwencji oświatowej. Oczywiście nie mam danych na rok 2021, ponieważ potrzebne są tu budżety wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Zobaczymy też, jak sytuacja COVID-owa wpłynie na wydatki w tym obszarze. Niemniej było to 87%. Oznacza to, że wydatki tylko na wynagrodzenia w części, która ma być finansowana z subwencji oświatowej, prawdopodobnie zamkną się kwotą niespełna 60 000 000 tys. zł.

Co gorsza, spada również udział w finansowaniu wszystkich części oświatowych. Subwencja oświatowa pozwala dzisiaj na sfinansowanie około 56–57%. Odsetek ten po prostu maleje. Pokazuje to także, jak znaczna część zobowiązań jest przesuwana na samorzady terytorialne.

Samorzady już od dawna postulują, że skoro nie mają wpływu na kwestie związane z wynagrodzeniami, skoro to wszystko jest podejmowane decyzjami strony rządowej, to również konsekwencje tych decyzji w 100% powinny być po stronie rządowej. Mówię wyłącznie o wynagrodzeniach. Jeżeli chodzi o kwestie związane z organizacją sieci szkół, ze wszystkimi pozostałymi wydatkami, nie miałyby nic przeciwko temu, żeby było to po stronie samorządowej.

Poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Byłaby to zmiana ustroju.

Poseł Marek Sowa (KO):

To nie jest zmiana.

Poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Byłaby to całkowita zmiana.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie, to nie jest zmiana. Zmiana następowała systematycznie w trakcie całego procesu. Zmiana polega na tym, że zwiększa się wpływ na politykę oświatową ze strony opcji rządowej, natomiast radykalnie zmniejsza się udział w finansowaniu części oświatowej przez stronę rządową. Jest to po prostu nieponoszenie odpowiedzialności finansowej za skutki podejmowanych decyzji. Jest to pierwsza kwestia.

I druga kwestia, która także jest bardzo ważna. Chciałbym o nią zapytać. Mamy swoistą rewolucję, do której w szkołach jesteśmy kompletnie nieprzygotowani, dotyczącą nauczania zdalnego. Oczywiście mogą powiedzieć, że w październiku wygląda to nieco

lepiej, niż wyglądało w marcu, kwietniu, maju czy czerwcu, dlatego że wtedy w ogóle nie wyglądało żadne nauczanie zdalne. Po prostu go nie było. Trzy miesiące były stracone. Jest dla mnie niepojęte, że ministerstwo nie podjęło żadnego wysiłku, że nie uruchomiło w tym zakresie żadnej rezerwy, nie wzmocniło placówek oświatowych, szkół, które zostałyby przygotowane do takiego nauczania. To samo dotyczy uczniów. Pytanie, jaka jest odpowiedź na to wyzwanie w budżecie państwa na 2021 r. Oczywiście odpowiedź jest taka, że to nie nasz problem. Szanowni państwo, tak nie może być. Rozumiem, że budżet był przygotowywany jeszcze w sierpniu, kiedy premier mówił, że wirus jest w odwrocie, ale pracujemy nad budżetem w listopadzie, kiedy wiemy, jaka jest sytuacja. Dlatego bardzo proszę, pytam, czy będzie rewizja stanowiska w tym zakresie. Mówiła już o tym pani poseł Hennig-Kłoska, że w ramach Koalicji Obywatelskiej będziemy przygotowywali stosowne poprawki, również w tym zakresie. Jest to natomiast prośba do państwa, żebyście przemyśleli tę sprawę i przygotowali zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Mirosław Suchoń jeszcze. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście jest to bardzo poważny problem, tym bardziej że widzimy, iż pan minister Czarnek zaczął urzędowanie od ścigania nauczycieli, od ścigania uczniów. Jest to absolutnie kompromitujący pomysł. Zamiast zajmować się organizacją oświaty w trudnym czasie pandemii, pan minister zajmuje się działaniami daleko odbiegającymi od tego, do czego został powołany. Jest to pierwsza uwaga. W związku z tym uważam, że taka kompromitacja nie pozwala temu ministrowi nawet starać się o zaufanie środowiska. Jeżeli ktoś zaczyna od represji, to jest to najgorszy z możliwych początków urzędowania. Niestety, mamy takiego ministra. Myślę, że zostanie to jakoś w annałach historii. Zdaje się, że tylko w głębokiej komunie takie pomysły przychodziły do głowy urzędującym ministrom.

Natomiast w budżecie na 2021 r. powinny się znaleźć środki dotyczące cyfryzacji szkół. Jest to wielkie wyzwanie. Widzimy, że szkoły nie są przygotowane w tym zakresie. Przez wakacje chyba też niewiele się zmieniło. Myślę, że dzisiaj każdy z nas ma świadomość, że cyfryzacja jest potrzebna – z jednej strony jako wspomaganie procesu edukacji, z drugiej strony jako element zabezpieczenia systemu przed sytuacją, z jaką borykaliśmy się na wiosnę, a więc właściwie z całkowitym zaprzestaniem procesu edukacji. W związku z tym proszę o wyjaśnienia, przedstawienie informacji w zakresie tego, jakie środki są przewidziane na cyfryzację procesu edukacji. W jakiej formule będzie to przebiegało? Czy ministerstwo ma przygotowaną jakąś strategię dotyczącą cyfryzacji? Jak ona będzie finansowana?

Drugie pytanie dotyczy subwencji. Oczywiście wszyscy widzimy, że w stosunku do wydatków na edukację, które ponoszą samorzady...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie chciałbym, żebyśmy powtarzali, dlatego że dyskusja o subwencji była już bardzo szeroka, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Była, tak? Wobec tego dopowiem tylko, że proszę o wskazanie, o ile rośnie subwencja.

Poseł Marek Sowa (KO):

O 2 000 000 tys. zł.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

O 2 000 000 tys. zł, tak? To pozostawię to bez komentarza.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

O 4%.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Jeżeli naprawdę popatrzymy na to, jak... Pan przewodniczący na pewno także analizuje budżety u siebie w gminie i wie, że wzrost po stronie samorządów jest po prostu degenerujący dla innych funkcji samorządów, degenerujący zwłaszcza dla małych samorządów, dla tych, które mają niewielki budżet. Jeżeli wzrost jest tak niski, jak to przed chwilą usłyszeliśmy, naprawdę znaczy to, że obecny rząd zwija polską edukację. Jest to porażające. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję gorąco. Jeszcze sobie pozwolę udzielić głosu. Myślę, że rzeczywiście problem subwencji, problem utrzymania za subwencją oświatową oświaty gminnej jest problemem funkcjonującym nie od dzisiaj. Czasami jest tak, że samorzady wskazują w wydatkach oświatowych te zadania, które są zadaniami własnymi. Trzeba bardzo jasno i uważnie przejrzeć budżety, chociaż całkowicie zgadzam się z tym, że na płace nauczycieli nie powinno brakować środków z subwencji. Jest to pierwsza podstawowa sprawa. Gdzie brakuje, nie wiem, ale na pewno nie we wszystkich gminach brakuje. Są takie gminy, które spokojnie wywiązują się z tego zadania, oczywiście dopisując do tego wydatki na dowożenie uczniów, na utrzymanie przedszkoli i inne zadania. To już są zadania własne gminy. Stąd pewnie obraz nie do końca jest przejrzysty, ale warto to przejrzeć.

Zwracam się tutaj bardziej do ministra finansów niż do ministra edukacji narodowej. Jednak powinna być dokonana reforma subwencji samorządowych, wszelkich subwencji samorządowych, zarówno subwencji wyrównawczej, jak i subwencji oświatowej, która jest największą częścią subwencji, ponieważ funkcjonują one od prawie trzydziestu lat. Sądzę, że wiele się zmieniło. Zmieniły się udziały samorządów w podatkach. Zmieniają się także zadania. Dyskusja na ten temat powinna się odbyć. Sądzę, że powinniśmy się przymierzyć do reformy finansów samorządowych. Jest to bardziej pytanie do ministra finansów. To jest raz.

Chciałbym także podkreślić, że w szczególnym okresie COVID-owskim zauważamy ubytek wpływów samorządowych. Pewnie ubytek jest, ale ubytek wpływów jest nie w takiej skali, w jakiej były zaproponowane rekompensaty dla samorządów ze strony rządowej. Przypomnę, że w tym roku, tylko w tym roku, do samorządów wpłynęło 12 000 000 tys. zł poprzez dwukrotne tarcze finansowe.

Posel Marek Sowa (KO):

Nie w tym, tylko w tym i w przyszłym.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W tym, oczywiście z możliwością wydatkowania. Jeżeli ktoś otrzyma i nie zdoła wydać na inwestycje w listopadzie i grudniu, to nie powinien oddawać. Naturalne jest, że pieniądze te może wydawać także w przyszłym roku. Jest to kwota 12 000 000 tys. zł. Jest to zdecydowanie więcej niż ubytek wpływów, jakie zanotowały samorzady.

Posel Marek Sowa (KO):

À propos kwota ta jeszcze nie jest podzielona.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Niepodzielona, ale mówię teraz o kwocie krajowej. Patrzymy na budżet krajowy, a nie na poszczególny, konkretny samorząd. Dołożymy do tego jeszcze znaczące sześciomiliardowe wsparcie Funduszu Dróg Samorządowych. W tym momencie naprawdę spotykam się z wieloma samorządami. Mówią wprost, że oczywiście do oświaty dokładają w różnych miejscach w różnym stopniu, ale jeżeli chodzi o wsparcie i rekompensaty za utracone dochody, to takiej sytuacji nie miały nigdy. Naprawdę to doceniają. To także trzeba widzieć. Trzeba widzieć samorzady jako całość finansowania, a nie tylko fragment subwencji, chociaż oczywiście zgadzam się, że wymaga to reformy, dlatego że samorzady są bardzo specyficzne, są bardzo bogate, powiedziałbym nawet, że nadmiarowo bogate, ale są także samorzady bardzo biedne, które ze względu na różne ograniczenia, chociażby środowiskowe, mają ograniczone możliwości inwestycyjne. Subwencja to także powinna uwzględniać. Kończę, patrząc na dokonania i rekompensaty. Rzeczywiście ten rok był szczególnie, ale musimy myśleć o normalnych latach bez COVID-u.

Jeszcze jedno moje spostrzeżenie dotyczące zdalnego nauczania. Jeżeli na wiosnę był problem ze zdalnym nauczaniem, to tak naprawdę problem polegał na czynniku ludzkim. Po prostu nie wszyscy nauczyciele natychmiast potrafili się w tym odnaleźć. Dlatego jesień jest o tyle lepsza, że potrafią się już odnajdywać.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie, są uczniowie bez dostępu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Nieprawda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę wskazać szkoły, dlatego że brzmi to tak, jakby było to nieprzygotowane. Szkoły mają dostęp do internetu, mają naprawdę szeroki dostęp. To ten rząd zapewnił dostęp do szerokopasmowego internetu we wszystkich placówkach oświatowych. Oczywiście, robiąc to rok czy dwa lata temu, powiem szczerze, chyba Pan Bóg czuwał nad tym wszystkim, że akurat na czas COVID-u bardzo się to przydało. Nie jest prawdą, że szkoła jest technicznie nieprzygotowana. Technicznie jest przygotowana. Może być jeszcze tylko taka sytuacja, że nie wszystkie rodziny, nie wszystkie dzieci mają dostęp do komputera, mają własne komputery, ale tutaj setki milionów złotych – myślę, że pan minister powie ile – zostało wydanych w ramach dotacji dla gmin na zakup komputerów i wyposażenie uczniów w system. Nie mieszkam w wielkim mieście, ale naprawdę nie słyszałem, żeby z tego tytułu były problemy ze zdalnym nauczaniem. Jeżeli były w marcu, w kwietniu, to był to czynnik ludzki. Natomiast teraz już nawet tego nie ma. Zdalne nauczanie naprawdę jest przygotowane na bardzo dobrym poziomie bez względu na to... Ja wiem, państwo już mówiliście, że źle, ja mówię, że dobrze. Ludzie to widzą i oceniają na dole.

Teraz oddaję głos panu ministrowi. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska chce ze mną dyskutować, ale ja nie dyskutowałem z jej tezami.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Nie. Chcę zabrać głos, dlatego że pan przewodniczący bzdury opowiada. Rozumiem, że...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak się domyślam. Jeżeli pani poseł...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Jest pan kompletnie niezorientowany. Podstawowa rzecz. Na wiosnę nie mieliśmy żadnych skorelowanych...

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Jak pani poseł mówi, to mądrze, jak ktoś inny, to bzdury opowiada. To jest demokracja w wykonaniu Platformy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, jak pani mówi, to jest to mądre, jak ja mówię fakty niewygodne dla pani, to są to bzdury.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Mam prawo odnieść się do tego, co pan przewodniczący mówi, tym bardziej że jako matka mam dużo lepsze odniesienie, dlatego że mam doświadczenia.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

A ja będę występował jako dziadek.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Moi przyjaciele, którzy mają dzieci w wieku szkolnym, również je mają, panie przewodniczący. Rozumiem, że pan ma dorosłe dzieci.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Akurat mam wnuki, które korzystają ze zdalnego nauczania. Naprawdę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Podstawy programowe...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, apeluję, gdyż rozłączymy panią. Udzielę pani głosu, ale niech pani nie przeszkadza, niech pani nie przerywa.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Poproszę o głos po wypowiedzi pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Jeszcze pan poseł Zdzisław Sipiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym absolutnie poprzeć wystąpienie pana przewodniczącego jako rozsądne, które nie polega na tym, że jest to kwestia teoretyzowania, ale praktyka, która przez lata była u pana przewodniczącego. Ja również podzielam te poglądy. Jeżeli mówicie państwo o tym, że są potrzeby zmian, to oczywiście nigdy nie ma stanu, który jest idealny, ale do tego trzeba rozmowy, szukania lepszych rozwiązań. Faktycznie umowa w edukacji obowiązuje trzydzieści lat. Dzisiaj w niektórych miejscach jest to trudne do utrzymania i trzeba o tym porozmawiać. Jeżeli jednak ze strony pana posła Sowy padają słowa, że trzeba zmienić zasady, żeby państwo odpowiadało w 100% za pensje, to czy znaczy to, że samorzady w ogóle mają przestać zajmować się edukacją?

Poseł Marek Sowa (KO):

Odnosiłem się do wyliczenia subwencji.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Albo jedno, albo drugie. Ktoś musi za to odpowiadać. Ten, kto tworzy arkusz, odpowiada za następne rzeczy. To właśnie jest ta przestrzeń. Gdyby nadzorował pan edukację, wiedziałby pan, na czym to polega. Sprawa, która jest bardzo istotna w tym zakresie, o którym mówił pan poseł Suchoń. Wydaje mi się, że jako opozycja mylicie państwo dwie podstawowe sprawy. Nadzór pedagogiczny to nie jest ściganie, to nie jest represja. Jest to prowadzenie zgodnie z przepisami prawa polityki oświatowej w państwie. Nie ma to nic wspólnego z elementem, który państwo poruszacie jako coś, co wynika czy wychodzi poza prawo. Jest to stricte przywrócenie tego, co jest zapisane w ustawie, póki mamy taką konstrukcję. Oczywiście można ją zmienić, ale na razie nikt nie postulował, że mamy wszystko w Polsce likwidować, chociaż opozycja akurat zakładała, że wiele instytucji należy likwidować, ponieważ państwo w wielu sferach jest niepotrzebne. Okazuje się, że jak przychodzi co do czego, państwo ma działać, ma zapewnić wszystko. W tym zakresie tak naprawdę potrzeba państwa w wielu dziedzinach.

Dlatego absolutnie uważam, co też wielokrotnie podkreślałem, praktycznie zarządzając i współodpowiadając za edukację w niektórych rejonach, że potrzebna jest dyskusja, ale dyskusja, a nie krzyk, nie wrzask, nie mówienie i ocenianie, co właśnie państwo robicie, które jednoznacznie stwarzają postawę, że nie ma dyskusji. Rozumiem, że można dyskutować o tym, co mówił pan przewodniczący, że są pewne obserwacje z lat minionych.

Na zakończenie. Proszę państwa, mówicie, że jest brak pieniędzy. Proszę przejrzeć – zrobiłem dokładną analizę w swoim okręgu wyborczym – jak to było w porównaniu do ostatnich lat, dokładnie czterech lat. Dane są dostępne chyba dla wszystkich w Polsce. Proszę zobaczyć, jakie są dane w zakresie dochodów w samorządach w ciągu ostatnich pięciu lat. Proszę to przejrzeć. Kiedy państwo mówicie, że samorzady w ogóle nie mają żadnych pieniędzy, że jest spadek, to jest to trend, który jest nieprawdziwy. Oczywiście są wyższe i są niższe, ale na tym polega też kwestia polityki wewnętrznej samych samorządów, co nie jest przedmiotem akurat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Jest to absolutnie duży temat, który można oceniać w innym trybie i w innym miejscu.

Do samorządów poszły środki finansowe w wysokości 12 000 000 tys. zł. Jest to 12 000 000 tys. zł. Takiego ubytku w podatkach na pewno nie było. Ubytki były minimalne, w niektórych miejscach w ogóle ich nie było. Jeżeli były, to właśnie jest rekompensata i możliwość przesuwania w budżecie przez samorzady. One otrzymują wszystkie te środki finansowe, jak również naprawdę ogromne pieniądze, trzykrotnie wyższe niż w latach ubiegłych. Nie mówię o poprzednim, dlatego że funkcjonował już

nowy program drogowy. Inwestycje, na które samorzady otrzymują w ramach subwencji z funduszu drogowego. Szanowni państwo, naprawdę, zacznijmy rozmawiać o realiach, a nie wyłącznie o wielkiej polityce, która mówi jednoznacznie: „nic się nie udało, nie istnieje, nie ma dyskusji”, bo to jest droga donikąd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Paulina Hennig-Kloska chciała uzupełnić. Tak? Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Tak, w ramach uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wolałbym, żeby jednak nie prostowała pani moich słów.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dobrze. Po prostu będą się odnosiła do faktów. Ad vocem do tego, co powiedział pan poseł Sipiera. Przepraszam najmocniej, ale karanie uczniów za używanie symboliki tożsamej z tą, której używają osoby protestujące, jest po prostu zwykłą represją, a nie realizacją jakiegokolwiek ustawy. W żadnej ustawie nie ma mowy o tym, że nauczyciel ma prawo zakazywać uczniowi symboliki, jeżeli nie jest to symbolika związana z zakazanymi ideologiami, które są wypisane w Konstytucji RP. Symbole, których używają uczniowie, nie mają z tym nic wspólnego. Są tylko tożsame z tymi, których używają osoby na protestach. Jest to wyłącznie zwykła represja nakierowana na uczniów, która po prostu ma zastraszyć młodzież, żeby nie wychodziła na protesty. Rząd nie ma żadnego pomysłu, jak rozmawiać z protestującymi. Potrafi ich tylko zastraszać.

Jeżeli mówimy o finansach, mimo wszystko pokażę to państwu. Dzisiaj subwencja oświatowa rośnie o 2 000 000 tys. zł. Jednocześnie tylko ostatnia zmiana w ustawie o ryczałcie zabiera samorządom 1 400 000 tys. zł. Pokazuje to, że tak naprawdę dokładacie samorządom prawie tyle, ile im zabieracie. Praktycznie nie ma żadnego wzrostu nakładów na oświatę. Wiadomo, że samorzady muszą sobie jakoś równoważyć ten rachunek. Tak jak już mówiłam, pokazywałam to na wąskim wycinku jednego z największych miast w moim okręgu, największego miasta w moim okręgu, miasta Konina. Udział samorządu w subwencji wzrósł z 26 000 tys. zł rocznie do 46 000 tys. zł, wzrósł o 20 000 tys. zł. Dochody samorządów na pewno nie rosły w tym tempie.

Panie przewodniczący, mówił pan o tym, że na wiosnę byliśmy dobrze przygotowani, tylko nauczyciele nie byli. Szkolenie nauczycieli również należy do zadań edukacji. Przez wakacje nie zrobiliśmy nic, dlatego że jeżeli chodzi o szkolenie nauczycieli w zakresie zdalnego nauczania, ministerstwo uruchomiło narzędzia dopiero we wrześniu, a – żeby dobrze się przygotować – można to było robić w lipcu i sierpniu, kiedy szkoły nie pracowały. Przypomnę, że uruchamiając we wrześniu szkoły w trybie zdalnym, mówiliście, że nie ma innej potrzeby jakiegokolwiek zdalnego nauczania hybrydowego, że zwalczyliśmy COVID etc.

Powiem panu tak. Do dzisiaj nie ma dla najmłodszych dobrych e-podręczników, skorelowanych z podstawami programowymi. Tak naprawdę dobre e-podręczniki skorelowane z podstawami programowymi powinny być przygotowane od lat, dlatego że powinny służyć nie tylko uczniom do zdalnego nauczania, ale również do uczenia się w trakcie dłuższej nieobecności w trakcie choroby, do generowania powtórek materiałów przed sprawdzianami, klasówkami etc. Za każdym razem powinny wspierać słabszych uczniów, jak też dawać narzędzie rodzicom do powtarzania materiału, do przygotowywania się po jakiejś dłuższej nieobecności itd. Do dzisiaj tak naprawdę tego nie mamy.

Nie wspomnę, że na wiosnę, kiedy uczniowie zaczynali naukę w trybie zdalnym, nie było jednego porządnego komunikatora, który byłby używany przez szkoły, był tylko taki komunikator, jaki wymyślił sobie nauczyciel. Część pracowała na zwykłym Skype, gdzie dochodziło do włamań, zaczepiania uczniów przez osoby trzecie. Potem większość szkół przeniósł się na jakiś inny komunikator, ale tak naprawdę korzystamy z rozwiązań obecnych na rynku, dlatego że...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, apeluję jednak, żebyśmy nie robili konferencji dydaktycznej, dlatego że jest to Komisja Finansów Publicznych.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Jeszcze jedno. Mówię to panu, dlatego że powiedział pan, że wszystko jest cacy, że wszystko działa, a ja jako matka widzę, że nie działa. Do dzisiaj jest tak, że kiedy młodzież od IV klasy szkoły podstawowej znowu zaczęła uczyć się w trybie zdalnym, w godzinach przedpołudniowych jest problem z logowaniem się do większości e-dzienników. Przepustowość tych programów jest bardzo ograniczona. Jeżeli dalej uważa pan, że wszystko... Jest lepiej. Zgadzam się, że teraz nauczyciele lepiej przygotowali się do nauczania zdalnego i jest ciut więcej narzędzi, ale ciągle jest to dalekie od tego, gdzie bylibyśmy, gdyby nakłady na oświatę były większe, a Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało się w tym zakresie do możliwości przejścia na zdalne nauczanie w okresie jesienno-zimowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mirosław Suchoń jeszcze, ale obiecał jedno zdanie.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Prosiłem o dwa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, ale nie złożone, tylko proste. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Tym razem będzie krótko złożone. Panie przewodniczący, muszę jednak odnieść się do dwóch informacji, które tutaj padły. Pierwsza rzecz to internet w szkołach. Oczywiście internet był już od wielu, wielu lat. Pamiętamy Grażynę Staniszewską, która była inicjatorką programu Interklasa. Był to program, który de facto z informatyzował polskie szkoły. Wtedy tak naprawdę internet trafił do szkół. Oczywiście wraz ze wzrostem wydajności parametry muszą się zmieniać, z tym że nijak się to ma do zdalnego nauczania. Przecież istotą tego jest to, że raczej wszyscy biorą udział w zdalnym nauczaniu w domu. Jest to istota lockdownu. A zatem internet w szkołach tak naprawdę niewiele ma wspólnego z dostępem do internetu także z takiego powodu, że nie ma polityki państwa w zakresie zapewnienia dostępu na terenach, które są mniej zaludnione. Są to, panie przewodniczący, obiektywne problemy.

Jest natomiast jeszcze druga rzecz, o której chcę powiedzieć. Panowie posłowie byli uprzejmi zachwycać się ministrem Czarnkiem. Jest to jednak, szanowni państwo, nieciekawa persona. Jeżeli ktoś zaczyna urzędowanie od tego, że grozi rektorom wyższych uczelni, nauczycielom, uczniom, to raczej przywodzi to na myśl najczarniejsze dni w polskiej historii. Uważam, że mało kto chciałby, żeby taki ktoś wychowywał nasze dzieci. Myślę, że niestety negatywnie wpłynie to na polską edukację, ale jak to w edukacji, efekty zobaczymy dopiero za kilka lat. Zresztą tak jest też z reformą, niesławną deformacją Zalewskiej. Sami państwo nawet tak ukryli Zalewską, że siedzi w Brukseli i nosa stamtąd nie wychyla. Po prostu sama partia matka wstydzi się za to, jak można było zepsuć polską edukację. Dziękuję bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek:

Panie pośle, jest w parlamencie, w polskim Sejmie. Jak ma pan ochotę z nią porozmawiać, chętnie was umówię. Niech pan nie opowiada bzdur. I z szacunkiem do kobiety.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Odnoszę się z takim szacunkiem, z jakim pani Zalewska odnosiła się do nauczycieli i do uczniów.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, zdania te nie miały wiele wspólnego z budżetem. Mało tego, jeżeli chodzi o wychowanie, musimy o tym pamiętać, że obecne czasy to nawoływanie

albo wręcz zachęcanie do udziału chyba w antywychowaniu. Na protestach raczej nie widzę wartości wychowawczych, które są promowane.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Zostawmy to rodzicom.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Chyba że mają to być wulgaryzmy. Jeżeli chcecie państwo, żeby państwa dzieci, wnuki tak się uczyły, tak się edukowały, jak to wygląda na protestach, współczuję później efektom takich działań wychowawczych. Ale każdy powinien mieć swój wybór i swoje rozeznanie. Dobrze, pan minister. Jedno bardzo krótkie pytanie było do ministerstwa.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, przypomnę tylko jedno nazwisko. Pani posłanka Lichocka. To, co zrobiła w parlamencie, jest stokroć razy gorsze niż to, co młodzież robi na ulicy. Młodzież ma swoje prawa. To, co posłanka Lichocka zrobiła w parlamencie, nie powinno mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie mówię o młodzieży, tylko mówię o tych, którzy zaprowadzają tam młodzież i posługują się takim językiem.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, młodzież ma swój rozum. Proszę im nie zabierać wolności wyboru.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Właśnie dopóki nie mają ukończonych osiemnastu lat, jednak jest odpowiedzialność zarówno rodziców, jak i nauczycieli za młodzież. To nie jest tak, że...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Większość na protestach ma ukończone osiemnaście lat. Zdecydowana większość.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Większość. W takim razie chodzi mi o mniejszość, ale dosyć istotną.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Pozostawmy ich wychowanie rodzicom, a nie panu Czarnkowi, który nauczyłby ich, że kobiety nie powinny chodzić do pracy, że są niegodne i mają nierówne prawa.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Czy moglibyśmy, proszę państwa, przejść do realizacji programu dzisiejszego posiedzenia Komisji...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

...a nie wysłuchać ciągłych kłótni, które w ogóle są od tego oderwane? Bardzo proszę jako członek Komisji i koreferent, żebyśmy mówili do rzeczy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo. Teraz jest czas na odpowiedź ministrów. Pan minister edukacji. W tej chwili mamy dwoje przedstawicieli. Większość pytań była do pana ministra Macieja Kopcia. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pana posła Wieczorka, które dotyczyło uzdrowisk, chciałbym powiedzieć, że kwestia ta jest rozwiązana w projekcie rozporządzenia o podziale subwencji, który został skierowany do konsultacji społecznych w piątek. Okres COVID-owy został pominięty. Gdybyśmy zajrzeli do projektu, to tam jest odpowiedź na to pytanie. Jak najbardziej chciałbym uspokoić pana posła. Dotyczy to Kołobrzegu czy też innych uzdrowisk, w tym na terenie województwa zachodniopomorskiego. Kwestia ich finansowania jest w tym projekcie rozwiązana.

Patrząc na szczegółowe pytanie dotyczące Konina, oczywiście subwencja jest dochodem samorządu. Zakładamy, że jeżeli chodzi o wydatki na edukację, przez panią poseł była liczona całość tych wydatków. Natomiast trzeba także spojrzeć na to, że same wydatki na przedszkola, o czym zresztą mówił pan przewodniczący...

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):

Nieprawda.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopec:

Pani poseł, jeżeli pani pozwoli, to dokończę i po prostu powiem o faktach, zanim pani poseł zacznie przerywać. Mogę przedstawić fakty. Bo inaczej po co pani poseł zadawała pytanie? A więc na same przedszkola była kwota 38 500 tys. zł w roku 2019. Na nadpłaty, czyli ponad to, co państwo daje w subwencji na wydatki na płace, była kwota 6300 tys. zł w roku 2019. Miasto Konin, co oczywiście jest bardzo chwalebne, dodatkowo wspiera nauczycieli. Dochody z PIT-u, jeżeli spojrzymy na to, co było pomiędzy rokiem 2016 a rokiem 2019, tak naprawdę wzrosły o 17,3%, a z CIT-u o 62,7%. Gdybyśmy popatrzyli na dochody i wydatki, różnica pokazująca zmniejszanie się wydatków oświatowych w budżecie Konina wynosi 2,1%. Gdybyśmy popatrzyli na dochody do wydatków, to mamy spadek o 4,6%.

Kolejna kwestia dotyczy płacy minimalnej i minimalnej stawki wynagrodzenia. To nie są dwie do końca porównywalne kwestie. Nie ma takiej sytuacji, żeby płaca minimalna przewyższała stawkę minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli stażystów. Oczywiście przy wynagrodzeniach zasadniczych w przypadku nauczycieli mamy sytuację, w której wynagrodzenia te są zwiększane o różnego rodzaju dodatki. Samo takie porównywanie nie ma sensu. Zresztą nawet przy takim porównaniu nie ma takiej sytuacji.

Jeżeli chodzi o głosy mówiące o kwestiach spadku dochodów w roku 2020, jak już mówił to pan przewodniczący, samorządy otrzymały innego rodzaju wsparcie, miliardy na inwestycje, na fundusz drogowy. Na pewno w jakiś sposób wydatki zostały samorządom uzupełnione. Trzeba także powiedzieć, że gdybyśmy porównali poszczególne kwartały 2020 r., widać różnicę, która dotyczyła chociażby kwestii związanych z edukacją. Różnica czy – jak ktoś inny powie – oszczędność wyniosła ponad 1 000 000 tys. zł na samych pensjach, przy czym z kwoty 1 000 000 tys. zł kwota 100 000 tys. zł przypadła na pracowników administracji i obsługi, reszta to wynagrodzenia nauczycieli plus ponad 200 000 tys. zł przypadające na dowożenie uczniów i 130 000 tys. zł na inne kwestie. Patrzę na samo porównanie sprawozdań finansowych i rok 2020.

Kluczowa dyskusja, do której odnosił się też pan przewodniczący, dotyczy subwencji oświatowej. Oczywiście przez ministra finansów został powołany zespół w sprawie finansów samorządowych. Pan przewodniczący ma rację. W roku 2000, czyli wtedy, kiedy powstawała, subwencja wynosiła ponad 19 000 000 tys. zł przy 7500 tys. uczniów. W tym czasie nastąpił spadek liczby uczniów o 2600 tys., natomiast cały czas mieliśmy do czynienia ze wzrostem subwencji poza jednym rokiem 2014, kiedy subwencja spadła. Poza tym rokiem cały czas mieliśmy do czynienia ze wzrostem. Pomiedzy rokiem 2016 a rokiem 2020 mamy wzrost o 9 500 000 tys. zł, razem z budżetem na rok 2021 jest to wzrost o 11 500 000 tys. zł.

Oczywiście możemy mówić o dochodach samorządów. Dochody własne w 2008 r. wynosiły 78 300 000 tys. zł, w 2015 r. 103 400 000 tys. zł, w 2019 r. 135 800 000 tys. zł. Gdybyśmy porównali wzrost dochodów z PIT-u czy z CIT-u pomiędzy rokiem 2008 a rokiem 2015, to wzrost był o 9 500 000 tys. zł. Jeżeli chodzi o lata 2015–2019 wzrost wyniósł 18 000 000 tys. zł. Taka jest różnica. Dochody z CIT-u w latach 2008–2015 zmniejszyły się, żeby później w latach 2015–2019 wzrosnąć o 3 800 000 tys. zł. To także pokazuje skalę i wydatków, jeżeli chodzi o subwencję, i dochodów samorządów w przypadku dochodów z PIT-u i CIT-u.

Teraz pytanie pana posła Sowy, które dotyczyło... Oczywiście pan poseł Sowa słusznie zauważył, że relacja pomiędzy wynagrodzeniem a subwencją to 87%. Tak naprawdę wynagrodzenie to taki procent subwencji. Później natomiast wyglądało to trochę inaczej. Mówił pan o wydatkach rzędu 60 000 000 tys. zł przy projekcie subwencji na kwotę

52 000 000 tys. zł czy w poprzednim roku 50 000 000 tys. zł. Trudno doszukiwać się prawdziwej wartości 80% przy pozostałych danych, które pan poseł podawał razem z przedszkolami.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie w przypadku innych rzeczy, które były tutaj poruszane, oczywiście rzeczy niezwykle ważnych, a dotyczących wsparcia w związku z edukacją zdalną, trzeba powiedzieć tak. Wsparcie dla samorządów dotyczyło zarówno środków ochrony, jak też środków służących bezpośrednio do nauki zdalnej. W sumie samorządy otrzymały 367 000 tys. zł z dwóch programów – „Zdalna szkoła” i „Zdalna szkoła+” – oraz z programu operacyjnego „Polska cyfrowa”. Nastąpiło ogromne wsparcie w ogromnych kwotach, które były kierowane do samorządu. Kolejny program, który był realizowany i jest realizowany dalej, to „Aktywna tablica”. W tej chwili jest to 35 000 tys. zł, w budżecie na przyszły rok jest to 70 000 tys. zł.

Programy związane z cyfryzacją postępują. Oczywiście można mówić różne rzeczy o rozwoju „Polski cyfrowej” przed 2015 r., ale tak naprawdę projekt Ogólnopolska Sieć Edukacyjna jest z 2016 r. Jest to dostęp do szerokopasmowego internetu dla praktycznie 20 tys. szkół. Możemy powiedzieć, że zamysł był taki, że internet dociera do szkół. Oczywiście poza sytuacją epidemiologiczną nic nie przeszkadza, jeżeli jest taka możliwość, żeby nauczyciele korzystali z tej sieci, z komputerów, które są w szkołach. Przepisy pozwalają na to, żeby z komputerów, tabletów czy laptopów, które są w szkole, można było skorzystać w domu. Przepisy, które zostały wprowadzone naszymi rozporządzeniami, pozwalają na to.

Kolejna kwestia to program OSE Wyzwanie, w wyniku którego szkoły dostały 12 tys. laptopów. Teraz też w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej jest realizowany program „Szkolne pakiety multimedialne”. Rozprowadzone jest przez nas, w części przez MEN, 40 tys. tabletów. 130 000 tys. zł jest na zakup komputerów dla dzieci w pieczy zastępczej, co jest realizowane przez ministra polityki społecznej i rodziny.

Jeżeli chodzi o szkolenia dla nauczycieli, w sumie mamy dwa programy za 100 000 tys. zł. Jeden to „Lekcja: Enter”, który został zaczęty wcześniej. Oba są skierowane do 100 tys. nauczycieli. Drugi około pięćdziesięciomilionowy jest w budżecie na rok 2021.

Na pewno istotnym narzędziem nie są prywatne inicjatywy czy tak naprawdę prywatne narzędzia, jakimi są dzienniki elektroniczne. Nie są to instrumenty działań państwa. Instrumentem działań państwa jest zintegrowana platforma edukacyjna e-podręczniki. Zawarte jest na niej kilka tysięcy materiałów, z których mogą korzystać uczniowie. Tak naprawdę mamy miliony użytkowników, mamy miliony wejść dziennie na platformę. Razem ze zdalnym nauczaniem zasadniczo jest to instrument, którym posługuje się państwo i który nie ma problemów technicznych. W budżecie na rok 2021 są środki, które zwiększą możliwości działania platformy, także z założeniem, że wideokonferencje będzie można prowadzić nie tylko poprzez inne podmioty, ale także poprzez samą platformę. Tego typu instrument oczywiście jest w rękach państwa. Wydaje mi się, że mylono e-podręczniki, które są czymś innym niż cyfrowe odzwierciedlenia podręczników. Zgodnie z przepisami cyfrowe odzwierciedlenia podręczników mogą być, natomiast na platformie, tak jak powiedziałem, są oczywiście gotowe lekcje, materiały, które pozwalają uczniom, nauczycielom absolutnie z nich korzystać. Możliwości takie stwarza państwo. Tak jak powiedziałem, wysiłek jest ogromny. Jest realizowany i przez ministra cyfryzacji, i przez ministra edukacji narodowej, tak aby rzeczywiście sprostać wyzwaniom.

Wszystkie badania, jakie były prowadzone i w Polsce, i poza granicami Polski, wskazują, że na pewno nauczanie zdalne nie zastąpi bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem. Jak wiemy, nauczanie tradycyjne w stacjonarnej formie jest utrzymywane w klasach I–III, w przypadku nauczania zintegrowanego w szkole podstawowej.

Odniosę się jeszcze do dwóch kwestii, które nie mają nic wspólnego z budżetem. Jest absolutną nieprawdą, że ktoś ściga uczniów czy stosuje jakieś represje. Jest to zdanie całkowicie nieprawdziwe. To, o co dbają kuratorzy oświaty, są to przepisy, które dotyczą przede wszystkim bezpieczeństwa uczniów i ich rodziców. Na pewno kuratorzy podejmą wszystkie możliwe wysiłki, oczywiście razem z dyrektorami szkół, na których

bezpośrednio to spoczywa, żeby w warunkach, które są, zorganizować bezpieczne warunki do pracy szkoły wraz ze wszystkimi możliwościami, jakie są.

Były jeszcze dwa pytania dotyczące staży. Jak rozumiem, pytania te były chyba bardziej do ministra nauki i szkolnictwa wyższego, dlatego że do tej pory staże są organizowane dla studentów i absolwentów. Jak rozumiem, pani poseł pytała o to, na ile można przenieść je na szczebel niżej. Musielibyśmy bliżej się temu przyjrzeć, dlatego że do tej pory takich działań na niższym poziomie edukacji nie było. Ponieważ takie pytanie padło, spróbujemy to wspólnie przeanalizować.

Drugie pytanie dotyczyło zajęć prozdrowotnych. Zgodnie ze zmianą, która nastąpiła w rozporządzeniu, w ramowych planach nauczania został wprowadzony zapis, że na poziomie lekcji wychowawczej mają być prowadzone zajęcia dotyczące i polityki klimatycznej, i polityki prozdrowotnej. Jeżeli jest jakaś możliwość sfinansowania takich zajęć czy pomocy dydaktycznych, które służyłyby uczniom, na pewno warto z tego skorzystać. Takie było oczekiwanie społeczne. Służyła też temu zmiana, która została wprowadzona do przepisów rozporządzenia. To tyle, jeżeli chodzi o odpowiedzi na najważniejsze kwestie, które poruszyli państwo posłowie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Były jeszcze chyba dwa szczegółowe pytania do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oddaję głos pani minister Annie Budzanowskiej. Pierwsze chyba kierował pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie, pan poseł Wieczorek.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł Wieczorek, tak.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Chodziło o kwestię finansowania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, przepraszam, pan poseł Wieczorek. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Anna Budzanowska:

Szanowni państwo, większość środków na szkolnictwo wyższe i naukę jest naliczana algorytmem i przekazywana w subwencji. Podejrzewam, że to, o co pytał pan poseł Wieczorek, są to obligacje okołobudżetowe, które są przekazywane. W zeszłym roku były przekazane dla uczelni, które zostały laureatami konkursu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. W tym roku w systemie też to widzimy w obligacjach. Natomiast i dwa lata temu, i w tym roku w puli uczelni do wykupu jest 3 000 000 tys. zł na inwestycje. Są to obligacje inwestycyjne. Są to środki, które przepływają od nas do uczelni. Nie wiem, może jeszcze jakichś szczegółowych informacji udzielimy na piśmie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

OK. Bardzo proszę. Dziękuję, pani minister.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł oczekuje jeszcze ewentualnie uszczegółowienia odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. Na tym etapie kończymy dyskusję nad projektem ustawy budżetowej w zakresie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Teraz przechodzimy – chociaż powiem szczerze, że mam tutaj dyskomfort – do opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Subwencja oświatowa została już tak dokładnie omówiona, że właściwie nie ma o czym mówić, ale może chociaż formalnie oddajmy głos referentowi komisji. Na drugi raz będziemy musieli pamiętać, żeby jednak połączyć te tematy i razem je dyskutować, dlatego że nie da się ich rozdzielić. Proszę bardzo, panie posle.

Posel Sławomir Skwarek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani minister, panowie ministrowie, mam zaszczyt przedstawić opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dla Wysokiej Komisji w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2021 z druku nr 640. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na wspólnym posiedzeniu w dniu 22 października rozpatrzyły rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2021 właśnie w zakresie:

1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej:

– wydatki z zał. nr 2,

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 11, 26 i 52, czyli można powiedzieć, rezerw związanych z oświatą, dlatego że rezerwa w pozycji 11 są to stypendia prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, rezerwa w pozycji 26 to wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, gdzie mieszczą się między innymi bezpłatne podręczniki, program „Aktywna tablica”, edukacja patriotyczna, a rezerwa w pozycji 52 to zwiększenie dostępności do wychowania przedszkolnego,

3) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10,

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działań:

– 801 – Oświata i wychowanie, gdzie mamy kuratoria oświaty, doskonalenie nauczycieli,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, gdzie mamy kolonie, obozy i inne formy wypoczynku,

– wydatki z zał. 2,

– dotacje celowe z zał. nr 8.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po zapoznaniu się ze szczegółowymi informacjami dysponentów części budżetowych i opiniami ekspertów oraz po wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, po przeprowadzonej dyskusji połączone komisje pozytywnie opiniują projekt budżetu państwa na rok 2021 w powyższym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Z ramienia Komisji Finansów Publicznych jeszcze pan poseł Zbigniew Girzyński.

Posel Zbigniew Girzyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kiedy słuchałem dyskusji, właśnie miałem wrażenie, że swój koreferat i wniosek wygłaszałem do innej części. Podobnie jak w przypadku naszej Komisji, chociaż nie w tym punkcie, odbyła się bardzo wyczerpująca dyskusja w gronie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Po tejże dyskusji w zakresie tych wszystkich części, które wymienił pan poseł Skwarek, w głosowaniu większością głosów została przyjęta pozytywna opinia w sprawie budżetu. Była prezentowana analiza, opinia Biura Analiz Sejmowych, które nie miało zastrzeżeń co do projektu budżetu w tym zakresie. Mój wniosek jest podobny, żeby Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniowała budżet państwa na rok 2021 w tych obszarach, które są przedmiotem naszych obrad w obecnym punkcie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak zauważyłem, dyskusja o subwencji oświatowej przetoczyła się w poprzednim punkcie. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Posel Marek Sowa (KO):

Mam jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Marek Sowa (KO):

Nie do subwencji oświatowej. Rozumiem, że teraz subwencja jest wyliczana w oparciu o dane za 2018 r. Tak?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Oświatowa?

Posel Marek Sowa (KO):

Nie, wszystkie. Przepis stanowi, że chyba jest to dwa lata wcześniej. Tak mi się wydaje, że w oparciu o wykonanie za rok 2018.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Oświatowa jest liczona na podstawie danych... Zresztą pan minister może powiedzieć precyzyjniej.

Posel Marek Sowa (KO):

Tu są skutki, ale nie mamy tylko oświatowej. Mamy regionalną, mamy wprowadzone janosikowe. W części 82 jest cały pakiet. O to pytam.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Na rok 2021 jest za rok 2019.

Posel Marek Sowa (KO):

Za rok 2019. Dobrze.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej w zakresie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Tym samym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie. Przypominam, że o godz. 12.30 mamy następne posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.